Nr. 21. Kraków, 20 Maja 1904. Rok XXI.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

TREŚĆ:

Wystawa międzynarodowa

dla przemysłu fermentacyjnego i dla zastosowania spirytusu w Wiedniu.

Wszystkie kraje koronne Monarchii oraz obce Państwa a głównie Niemcy, Francya, Rosya pospieszyły, aby produkcyę i postęp swój na tem polu zaznaczyć w wystawie; obesłały ją tak licznie, że rotunda wiedeńska nie była w stanie pomieścić i uwzględnić wszystkich wystawców w tej mierze jakby pragnęli! Każdy ze zwiedzających miał jedyną i rzadką sposobność widzieć obraz obejmujący przemysłowe zastosowanie spirytusu do różnorodnych celów, jak również obraz przedstawiający przemysł spirytusowy rolniczy w całej pełni, wraz z maszyneryą najnowszego systemu.

Począwszy więc od surowych płodów używanych do fabrykacyi spirytusu a więc: ziemniaków, jęczmienia, słodu, chmielu, kukurudzy, żyta, a skończywszy na maszynach najróżnorodniejszych bądź do odpędzania zacierów, bądź do rektyfikacyi spirytusu, do dokładnego pomiaru spirytusu w litrach, do czystej hodowli drożdży w browarach, urządzeń całkowitych do wyrobu piwa, do wyrobu drożdży prasowanych — wszystko przedstawiało piękny obraz postępu na tem polu.

Najciekawszym był bezwątpienia dział zajmujący się praktycznem zrealizowaniem zastosowania spirytusu w przemyśle. Tu główną rolę odegrały Niemcy ze swymi najróżnorodniejszymi aparatami do oświetlenia, do gotowania, żelazkami do prasowania i motorami do celów fabrycznych i rolniczych.

Francya odznaczyła się wyrobami swymi w dziedzinie samochodów (automobilów) spirytusowych, które bezsprzecznie mają wielką wartość w krajach zaopatrzonych w doskonałe gościńce. Kto miał sposobność widzieć na miejscu wystawę ten niezawodnie należycie potrafił ocenić jej cel i znaczenie dla przemysłu.

Nie mogąc na tem miejscu wchodzić w szczegóły wystawy wiedeńskiej, podnieść atoli i wyróżnić należy usiłowania naszego kraju, dążące do przedstawienia produkcyi spirytusowej rolniczej. Dzięki poparciu samego kraju, sile żywotnej leżącej w wybitnych osobistościach, będących u steru, dzięki dalej ofiarności obu Towarzystw rolniczych naszego kraju, izb handlowych, subwencyi Ministerstwa rolnictwa, dzięki udziałowi kilkuset właścicieli naszych gorzelń, i kilkunastu właścicieli browarów, udało się doprowadzić do skutku wystawę rolniczą przemysłu gorzelnianego galicyjskiego. Wystawa galicyjska nie zawierała w sobie nic szczególnego: spirytus surowy, spirytus rektyfikowany we flaszkach, jęczmień z każdej gorzelni i słód zielony w słojach, wreszcie ziemniaki poszczególnych gorzelń w woreczkach — wystawa browarów podobnie: piwo we flaszkach (z każdego browaru), jęczmień używany na wyrób słodu, chmiel dodawany do piwa, odpadki przy czyszczeniu jęczmienia, młóto suszone i t. p. — wszystko to we flaszkach, słojach lub workach ustawionych na półkach rzędami, monotonnie bez sztucznych dodatków obliczonych na efekt. Kto jednak obszedł rotundę dokoła, kto się nasycił podziwianiem wrażeń z wystawy wielkiego przemysłu fabrycznego, kto się napatrzył dostatecznie sztucznie zestawionym piramidom flaszek, aparacików a szczególnie kto wyszedł z działu dolno austryackiego i zobaczył przed sobą objekt wystawy galicyjskiej, ten musiał stanąć mimowolnie i powiedzieć sobie „a to rzecz oryginalna". I w rzeczywistości wystawa nasza była oryginalną — widok obrazu całego bardzo piękny — nie znać w nim żadnej monotonności; wszystkie flaszki, słoje, worki stają się dla widza z szerszym poglądem i głębszego umysłu niewidoczne — natomiast wyraźnie występuje myśl silnie zaznaczona — myśl wielce pocieszająca i dodająca nam w przyszłości otuchy: oto reprezentanci rolnictwa naszego kraju — oto wszyscy na jego wezwanie są tu, aby zgodnie przedstawić nasz największy przemysł kraju — przemysł gorzelnictwa galicyjskiego. To też mimo pozornej monotonności objekt galicyjskich wystawców gorzelń i browarów był przedmiotem równego zaciekawienia i głębszego zainteresowania jak działy inne. Wielokrotnie można było widzieć cudzoziemców stających przed galicyjską wystawą i z wielkiem zaciekawieniem śledzących napisy na poszczególnych kartkach.

Lecz nietylko ogólna cecha wystawy tego działu była tak interesującą. Również ciekawem było zestawienie oryginalnych płodów każdej gorzelni — wymienić mi tu wypada kollekcyę ziemniaków p. Ostaszewskiego z Klimkówki, Hr. Zdzisława Tarnowskiego, p. Kieszkowskiej, p. Augusta Gorajskiego i wielu innych. Jęczmiona i słody były oryginalne,

wielokrotnie własnej produkcyi. Szczere podziękowanie należy się wszystkim PP. właścicielom — wystawcom, którzy tak sumiennie i tak dobrze wywiązali się ze swego zadania.

Jeżeli rozchodzi się o odpowiedź na pytanie jaką korzyść odniosła Galicya ze swej wystawy, sądzę, że odpowiedź nie będzie różnie brzmić u różnych, ale będzie jednozgodną: Galicya zaznaczyła się silnie jako kraj rolniczy i nadzwyczaj produktywny a żywotny, mogący w bardzo bliskiej przyszłości przy pomocy Rządu produkcyę swoją podwoić i potroić.

Jest to korzyść na razie bezsprzecznie moralna, jest to zadowolenie z dobrze wywiązanego zadania, lecz gdy to stanowisko będzie należycie wyzyskanem, przyczyni się niezawodnie do dalszego ekonomicznego rozwoju materyalnego.

Obok kollektywnej wystawy gorzelń rolniczych i browarów zwraca uwagę rozlicznością swych okazów i pracą sumienną, włożoną w doprowadzenie do skutku tego działu, wystawa szkoły gorzelniczej w Dublanach. Wystawa sama mówi za siebie, jest ona dowodem postępu nauki gorzelnictwa i owocem długoletniej pracy kierownika tejże szkoły, jak również ojcowskich usiłowań Wydziału krajowego, który stwarzając szkołę dla gorzelników, stworzył równocześnie warsztat do pracy tak zawodowej jak i naukowej tj. gorzelnię doświadczalną, przez co staje się ta szkoła jedyną w Austryi. Wydział krajowy przyczyniając się pomocą materyalną do celów wystawy nie uchylił się także od moralnego poparcia i nadesłał pięknie zestawione grafikony statystyczne przemysłu spirytusowego galicyjskiego.

C. k. Szkoła państwowa Przemysłowa w Krakowie wystawiła kultury drożdży krajowych i kilka aparatów gorzelniczych (np. aparat do oznaczenia stopnia zamoczenia ziarna i do oznaczenia skrobi), towarzystwo gorzelników polskich w Bołszowcach rozliczne aparaty przemysłu gorzelniczego grafikony, mapy, księgi i t. p.

Miłem dla oka i także ciekawem jest zestawienie przestrzeniowe różnego wydatku spirytusu z różnych odmian ziemniaków p. Gustawa Szaszkiewicza z Rzemienia.

Ktokolwiek z PP. Rolników będzie zwiedzał wystawę wiedeńską, zalecić mu możemy dział nasz do specyalnego oglądnięcia, wiele tam rzeczy ciekawych, a zwracamy uwagę, że wystawa będzie zamknięta z początkiem czerwca.

Berlin w maju 1904. *F. B.*

Instytut mleczarski w Kleinhof-Tapiau

skreślił

J. T. Gawlikowski.

Ciąg dalszy.

Z podgrzewacza systemu „Tryumf" wypływa mleko na pewną wysokość do rury większej, z której znowu trzema otworami spływa do centryfug; zwykle jednak równocześnie pracują tylko dwie centryfugi. Centryfugi składa się dnia poprzedniego wieczorem; rano musi centryfugista opatrzyć czy wszystko na miejscu; ponalewać oliwiarki i uregulować dopływ oliwy w automatycznej oliwiarce w ten sposób, że do łożyska szyjowego powinno dopływać w minucie około 24 kropel, a do osady osi 16 kropel. Następnie nalewa się zimnej wody do bębna, aby go obciążyć i centryfugę zwolna puszcza się w ruch tak, aby po 30 minutach była już w pełnym biegu; pamiętać jeszcze należy o przykręceniu śrub podstawowych. Gdzieindziej do bębna nalewają ciepłej wody, a to w tej myśli, by niższa temperatura bębna, nie ochłodziła ogrzanego mleka; tu w Kleinhof nie zwraca się na to uwagi ze względu, że ilość ochłodzonego mleka jest tak minimalną, że to niema żadnego wpływu na stopień odtłuszczenia. Kiedy już bęben w pełnym biegu, dopuszcza się zapomocą kurka mleko do obydwóch pracujących centryfug powinna dopływać jednakowa ilość; podczas biegu należy kontrolować, czy oś nie jest zbyt rozgrzana i w miarę tego dopuszczać (więcej kropel) oliwy; dalej obserwować należy, czy przez rurkę przeznaczoną na wypływ oliwy zużytej nie sączy się mleko, co oznacza zwykle że albo bęben za nisko ustawiony i mleko chude nie wpada dokładnie do talerza, albo pierścień gumowy między dwoma połowami bębna jest zepsuty lub niedokładnie ułożony. Następnie kontroluje się ilość obrotów bębna; do Alfa sep. są liczniki z dzwonkiem, jeden obrót licznika wydzwania 100 obrotów bębna; przeciętnie znachodziłem 5000 obrotów na minutę; dla przyspieszania chyżości w razie potrzeby są kółka do napinania linewki transmisyjnej. Przy „Balancé" — wirówce — jest licznik pneumatyczny; w miarę ilości obrotów bębna rozrzedza się powietrze tuż przy osi bębna; przestrzeń tą łączy się zapomocą rurki gumowej z naczyniem szklannym o 2 ramionach, w których jest płyn; jeśli więcej obrotów, powietrze się rozrzedza i płyn podnosi się; ilość obrotów bębna zwykle 7000 na minutę; do regulowania ilości obrotów służy śruba, która pozwala na przesunięcie całej centryfugi naprzód i w tył w miarę tego, czy chcemy napiąć, czy też zluźnić linewkę transmisyjną.

Stopień odtłuszczenia zapisuje się w tablicy Fleiszmanowskiej centryfug, której wzór później podam; przeciętny % tłuszczu w mleku chudem (wedle Dr. Hittschera) wynosi 0,157%, wahania 0,06%, — 0,34%. Procent przeciętny przy Balance jest nieco wyższy 0,17.

Odbiera się	przeciętnie	wahania kwartalne
% śmietanki	12,68	11,24—13,65
mleka chudego	86,68	85,77—88,15
strata	0,64	0,58— 0,70
	100,00	

Z centryfug odpływa mleko chude i śmietanka do pasteuryzatorów. Pasteuryzatory jak i podgrzewacz są dostarczone przez firmę Bjerring-Flensburg; mają nazwę aparatów „Tryumf", Buassa"; wszystkie są jednakowej konstrukcyi, a odróżniają się tylko wielkością; wszystkie ustawione są na podnożu z lanego żelaza. Kształt aparatów cylindryczny z osią poziomą; cylindry o podwójnych ścianach z miedzi; powierzchnia ściany stykającej się z mlekiem jest wycynkowana, zewnętrzna zaś ściana okryta jest filcem, celem zabezpieczenia przed utratą cieplika; płaszcz filcowy okryty jest znowu blachą miedzianą, która nadaje aparatom piękny wygląd. Wewnątrz cylindrów jest wał, na którym osadzone są 3 blaszane tarcze; tarcze są przecięte w 4 miejscach, a brzegi przecięcia wygięte śrubowato, tak, że mleko lub śmietanka rozdziela się w swojej masie dla równomiernego ogrzania i musi się przytem posuwać naprzód do wylotu; przy wylocie ustawiony termometr pozwala na kontrolę temperatury. Wał obraca się z szybkością 230—275 obrotów na minutę przy podgrzewaczu, a 375—400 przy pasteuryzatorach; mleko ewent. śmietanka może być wypchaną z aparatów na wysokości $2^1/_2$ metra, co jest okolicznością bardzo ważną, bo usuwa potrzebę pompy. Pojemność aparatów jest taka: podgrzewacza 37 kg — pasteuryzatora 22, 3 kg; pasteuryzatora zaś do mleka chudego 55 kg. Jeśli więc przyjmiemy, że w godzinie przerabia się przeciętnie 3,200 klg mleka; (z tego 12,68% śmietanki, 86,68% mleka chudego i 0,64% straty) to mleko pełne pozostaje w podgrzewaczu 0,7 minuty, śmietanka w pasteuryzatorze 1,2 minuty, mleko chude w pasteuryzatorze 3,3 minuty.

Zużycie pary przy tych aparatach niezbyt wielkie; wedle doświadczenia Dr. Hittschera 1 kg pary wystarczył na ogrzanie 12,29 kg śmietanki — od 33° do 75° C. przyczem woda kondenzacyjna wykazywała 83° C.

Koszta tych aparatów wynosiły mniej więcej podgrzewacza 462 M. pasteuryzatora do mleka chudego 575 M. pasteur. do śmiet. 432 M. Czyszczenie tych aparatów jest dosyć łatwe; dwa razy na tydzień czyści się dokładnie wodą gorącą ze sodą, a codzień przepłukuje się tylko wodą ciepłą i szczotką usuwa się lekki osad (najwyżej $^1/_4$ mm grubości).

Mleko chude z pasteuryzatora odpływa do oziębiacza systemu Schmidta; wahania stopnia oziębienia były od 10—25° C.

Mleko, które do serowni jest przeznaczone, nie pasteuryzuje się, ale wprost od centryfugi spływa ono na oziębiacz, z tego do małego zbiornika a z tego dopiero zapomocą pompy do serowni.

Część mleka niepasteuryzowanego używa się na zakwas; zwykle przygotowuje się 2—3 cylindry po 20 kg.

Śmietanka z pasteuryzatora spływa także na oziębialnik drugi; oziębia się od 7—11° C.

Z oziębialnika spływa do konwi blaszanych, które wciąga się później do „izby zakwasu“.

Obok pasteuryzatora do śmietanki jest umieszczony mały basenik, do którego zlewa się śmiatankę „Szwarcowską“ i tę pasteuryzuje się także.

Zakwaszanie śmietanki.

Przygotowanie zakwasu. Mleko chude niepasteuryzowane w cylindrach blaszanych podgrzewa się od 30° do 32° C. Cylindry przykrywa się deską, by niezbyt był wielki dostęp powietrza i zostawia tak w izbie zakwasu do następnego dnia. Mleko chude kwasi się więc samo. Wieczorem kontroluje się, czy kwaśnienie postępuje i w miarę potrzeby, jeśli mleko już skwaśniało, wstawia się cylindry do basenów, ewentualnie do konwi z zimną wodą, aby dalszy rozwój bakteryj kwasu mlekowego powstrzymać; jeżeli zaś kwaśnienie wcale nie postępuje, to mleko podgrzewa się; jeśli zaś na drugi dzień zakwas w porę nie jest gotowy, zakwasza się śmietankę maślanką. Zakwas gotowy nie powinien być zbyt gęsty, t. j. zbity już w grudki ale w formie kłaczkowatej. Stopień kwasoty znajdowałem przeciętnie 33° soxletowskich. Jeśli zakwas za silny lepiej go nie używać, a także maślanką posłużyć się w tym wypadku.

Jeśli zakwas gotowy, zbieram wierzchnią warstwę (jest to zwykle kolonia bakteryj *„Oidium lactis“*; jeśli był znaczny dostęp powietrza) i odrzucam precz; następnie całą masę zakwasu wymieszam dokładnie, rozdzielam w ilości 2—5% na 100 kg. śmietanki, a więc 4—10 kg. do każdej konwi. Śmietana przed dodaniem zakwasu podgrzewa się od 15—18° C. i następnie po dodaniu zakwasu zostawia się w tej temperaturze na 20 mniej więcej godzin i znowu kontroluje się wieczorem stadyum zakwaszania i w miarę potrzeby podgrzewa się zapomocą pływaka albo też oziębia; zwykle jednak, ponieważ zasadą jest, by jak najmnej poruszać śmietanę podczas procesu zakwaszania, reguluje siię więc tylko temperaturę lokalu.

Czy śmietanka jest już gotowa, próbuje się palcem, ewentualnie łopatką drewnianą; jeśli palec zanurzony w śmietanie otoczy się warstwą jednostajną bez przerwy, bez banieczek powietrznych, to śmietana jest gotowa, jeśli zaś warstwa zbyt porowata, albo śmietanka spływa lekko, nie tworząc warstwy, to znaczy, że jest za mało kwaśna jeśli warstwa zbyt gruba i śmietana zbyt ciągnie się, to jest znowu za kwaśna. Następnie można próbować kwasotę zapomocą smaku. Normalnie kwaśna śmietana ma 25—30° stopni soxletowskich. Lepiej w każdym razie śmietanę niedokwasić, niż przekwasić, bo w pierwszym wypadku będziemy mieli tylko minimalną różnicę w ilości masła, w drugim zaś ucierpi jakość masła.

Co do sposobów przygotowania zakwasu należy przyznać stanowczo pierwszeństwo sposobowi t. z. Fleiszmana mlekiem chudem, jak wyżej opisałem. Jest to bowiem bardzo prosty sposób, a spełnia zupełnie dobrze zadanie. Przy drugim sposobie, t. j. maślanką jest obawa przenoszenia z dnia na dzień ewentualnej wady mleka lub śmietanki.

Wyrób masła. Śmietanę odpowiednio zakwaszoną oziębia się stosownie do pory roku od 10—14° C. Obecnie w jeseni 14°. Oziębioną śmietanę wlewa się do kierzni Holsztyńskiej (całą zawartość jednej konwi, a więc około 200 kg.). Kierznia wypełnia się do $^2/_3$ objętości; w każdym razie należy uważać, by górne ramię poziome bijaka wystarczało minimum 10 cm ponad warstwę śmietany. Zamykam następnie pokrywę, szpary okładając płótnem. Bijaki robią przeciętnie 134 obrotów w minucie, a cały proces zmaślania trwa średnio 35 minut. Temperaturę kontroluje się zapomocą termometru, który tkwi w pokrywie; temp. podnosi się od 12—15,5° C., a więc od 1,5° do 2° C. powyżej początkowej temperatury. W drugiej połowie czasokresu zmaślania należy pilnie obserwować, czy nie pokazują się kłaczki; wtedy bowiem dolewa się 2—3 litrów wody zimnej, kiedy zaś zaczynają już okazywać się grudki, dolewa się znowu kilka litrów wody razem około 8 litrów. Naturalnie, że takie dolewanie tam tylko może mieć miejsce, gdzie maślankę nie sprzedaje się, a tylko używa się dla świń. Zauważyłem jednak, że przez dolewanie wody uzyskuje się łatwiej konsystencyę doskonale ziarnistą i łatwo też unika się przemaślenia. Kiedy grudki formy owalnej dojdą wielkości dużej główki od szpilki zatrzymuje się bijaki nagle, a dopiero potem rękami jeszcze kilka razy zwolna obraca się je, ażeby masło zbiło się w większe masy, celem łatwiejszego wyjęcia go i dalszego przerabiania. Wyjmuje się masło zapomocą sita włosiennego do drewnianych cebrzyków. Po skończeniu roboty myje się kierznie codzień gorącą wodą ze sodą, a później zimną przepłukuje; dwa razy tygodniowo przewietrza się je na wolnem powietrzu.

	ze 100 części śmietany
Stopień zmaślenia przeciętnie rocznie =	21,35%
„ „ maślanki . . . =	76,65%
„ „ strata . . . . . =	2,00%
	100,00%

% tłuszczu w śmietance znajdowałem przeciętnie .	21,5%
„ „ w maślance „ „ .	0,60%
Że 100 kg. mleka otrzymuje się średnio . . .	2,942%
Na 1 kg. masła zużywa się więc mleka	33,99 klg.

Cyfry te są dosyć niekorzystne; pochodzi to jednak stąd, że zmaśla się śmietankę z centryfugi i śmietankę „Szwarcowską“ razem; a jak wspomniałem z mleka odstawionego metodą Szwarca zbiera się nie wiele śmietanki ze względu na serownię tak, że w mleku chudem zostaje jeszcze 1,06 do 1,78% tłuszczu (średnio 1,37%).

Wydatek masła kontroluje się tu zapomocą formuły Dr. Hittchera.

(Ze 100) $B = f$ 1,2—0,31, albo, f, 1,2—0,66, gdzie B oznacza wydatek masła (Butterausbeute).

$f =$ % tłuszczu w mleku.

1,2 = oznacza różnicę, jaka zachodzi między tłuszczem mleka, a masłem co do ilości.

0,31 = stratę.

$f_1 =$ % tłuszczu w śmietance.

Pierwszej formy używa się dla kontroli wydatku z mleka drugiej dla kontroli wydatku ze śmietany. Bliższe szczegóły o tej formule podałem już w Nr. 16. *„Tygodn. roln“*.

C. d. n.

Spółki oszczędności i pożyczek.

Dowodem ciągłego doskonalenia się tej tak doniosłej organizacyi rolniczej jest odezwa zamieszczona w ostatnim *„Okólniku“* z 5 maja b. r.

„Z niniejszem numerem kończymy wydawnictwo *„Okólników“*. Wydział krajowy upoważnił bowiem Biuro Patronatu do wydawania w miejsce *„Okólników“*, *„Czasopisma dla spółek rolniczych“* pod redakcyą Dra Franciszka Stefczyka, jako organu krajowego Biura Patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek. Czasopismo to wychodzić będzie raz na miesiąc w dniu pierwszego każdego miesiąca równocześnie w dwóch językach: polskim i ruskim. Pierwszy numer wyjdzie i rozesłanym zostanie w 10.000 egz. w dniu 1 lipca b. r.

Tym sposobem spełnia się nasze gorące życzenie: powstaje nowy a ważny łącznik duchowy nietylko pomiędzy Patronatem krajowym a Spółkami, zostającemi pod jego opieką, ale także pomiędzy samemi Spółkami. Będziemy wzajemnie wymieniać nasze myśli i uczucia; będziemy pouczać i krzepić jedni drugich nabywanem doświadczeniem, osiąganymi w kraju owocami zbiorowej pracy i wiadomościami o tem, co się na tem polu dzieje w innych krajach; będziemy umacniać w sobie ducha łączności, zgody i wierności dla dobrej sprawy wspólnej nietylko w chwilach powodzenia ale też w chwilach trudniejszych prób i doznawanych przeszkód. Przy pomocy tego pisma krzewić też będziemy ideę zbiorowej pracy i zjednywać jej

rzetelnych przyjaciół i zwolenników wśród coraz szerszych kół rolniczej ludności.

Nietylko sprawy Spółek kredytowych i oszczędnościowych ale także sprawy wszelkiego rodzaju spółek rolniczych będą w naszem czasopiśmie omawiane bez względu na to, czy to są stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze, sądownie rejestrowane w myśl przepisów ustawy z 1873 r. czy też przyjęły inne formy dla zbiorowej pracy.

Oprócz artykułów poglądowych i opisowych różnej treści, odpowiadającej celowi i zakresowi naszego czasopisma, umieszczać będziemy korespondencye od naszych przyjaciół i współpracowników nietylko w kraju ale i poza jego granicami. W dziale „Różnych wiadomości“ znajdą czytelnicy wiele interesujących szczegółów, pozostających w związku z działalnością spółek rolniczych. Otwieramy też łamy naszego pisma dla „Pytań i odpowiedzi“, które będą miały na celu roztrząsanie różnych kwestyj wątpliwych lub wymagających bliższego objaśnienia a mogących zainteresować liczniejsze koło czytelników.

Wogóle usilnie dążyć będziemy do tego, aby nasze czasopismo w mniejszej tylko części zapełniane było artykułami i wiadomościami pochodzącemi od redakcyi a głównie i przedewszystkiem pracami oraz korespondencyami pochodzącemi od naszych przyjaciół i czytelników. Szczególniej pracowników w naszych Spółkach gorąco zapraszamy do współpracownictwa razem z nami i pragniemy, aby to czasopismo uważali za swoje i tak jak swoje popierali. Nic to nie znaczy, chociażby ktokolwiek dla braku czasu lub wprawy redakcyjnej nie nadał swojej korespondencyi formy gładkiej i gotowej do druku; byle uwagi, wiadomości, i opowiadania były dokładne a interesujące, nadamy im odpowiednią dla czasopisma formę. Ze swej zaś strony dołożymy wszelkich starań, aby nasze czasopismo było chętnie czytanem dla swej interesującej treści.

Dla naszych Spółek będzie ono jednak także organem urzędowym Patronatu. Tutaj będziemy zatem podawać urzędowe ogłoszenia i zawiadomienia wynikające ze stosunku Spółek do krajowego Patronatu, instrukcye wydawane dla Spółek przez Wydział krajowy lub Biuro Patronatu, rozporządzenia władz politycznych, skarbowych i innych, dotyczące spraw i czynności Spółek. Konieczną jest zatem rzeczą, aby zawiadowcy Spółek tak w Zarządzie jak w Radzie nadzorczej dokładnie zapoznawali się z treścią każdego numeru naszego czasopisma, bardzo zaś jest pożądanem, aby to czasopismo było czytywanem przez najszersze koło członków każdej Spółki.

Do końca roku 1904 przesyłać będziemy wszystkim Spółkom patronackim bezpłatnie po jednym egzemplarzu czasopisma, ale z tem zastrzeżeniem, iż każda Spółka zaprenumeruje drugi egzemplarz czasopisma bądź z funduszów własnych Spółki, bądź z ofiarności jej życzliwych przewodników, tak, aby także członkowie Rady nadzorczej, zwłaszcza zaś przewodniczący, mieli ułatwione zapoznawanie się z treścią czasopisma. W tym celu mimo znacznych kosztów wydawnictwa czasopisma w dwóch językach, ustanawiamy całoroczną prenumeratę wraz z przesyłką na 3 korony, wskutek czego prenumerata za 6 numerów do końca b. r. wyniesie 1 K 50 h.; można jednak odrazu nadesłać prenumeratę także za rok następny. Dla ułatwienia wpłaty i oszczędzenia kosztów przesyłki załączamy kwit wkładkowy pocztowej Kasy oszczędności, w którym potrzeba tylko (cyfrą i słowami) wypisać kwotę pieniędzy jako też (na odcinku) nazwisko nadawcy (n. p. odcisk stampilii firmowej) i doręczyć Urzędowi pocztowemu wraz z gotówką.

Mamy niepłonną nadzieję, iż żadna spółka nie zaniedba nadesłania prenumeraty. Krajowy Patronat spełnia bez kosztów dla Spółek rozliczne kosztowne czynności, które inaczej musiałyby być wykonywane wspólnym kosztem Spółek, jak to się dzieje w stowarzyszeniach, tworzących w miejsce Patronatów odrębne „Związki“. Byłoby to za daleko posuniętą i niesłuszną hojnością, gdyby Patronat miał sam z funduszów krajowych ponosić wszystkie koszta wydawnictwa „Czasopisma dla Spółek rolniczych“ bez przyczyniania się ze strony Spółek, które z niego będą korzystać.

Jeżeli ten sposób dostarczania każdej Spółce patronackiej jednego egzemplarza bezpłatnego a drugiego za opłatą ustanowionej prenumeraty znajdzie uznanie i przyjmie się w naszych Spółkach powszechnie, zatrzymamy go nadal, w przeciwnym zaś razie musielibyśmy zaniechać bezpłatnego dostarczania naszego czasopisma.

Domagać się zaprenumerowania przynajmniej jednego egzemplarza „Czasopisma dla Spółek rolniczych“ możemy tem snadniej, że jako bezpłatną premię dla Spółek, które uiszczą całoroczną prenumeratę ofiarujemy *Roczniki Spółek rolniczych w Galicyi* wydawane przez Biuro Patronatu pomimo, że koszt 1 egz. rocznika równa się kwocie całorocznej prenumeraty „Czasopisma dla Spółek rolniczych“.

Biuro Patronatu
dla Spółek oszczędności i pożyczek
przy Wydz. kraj. we Lwowie.

Rada powiatowa tarnowska o regulacyi rzek.

Na posiedzeniu z dnia 16 kwietnia bieżącego roku tarnowska rada powiatowa powzięła szereg doniosłych uchwał, z których pierwsza dotyczy zmiany względnie interpretowania na przyszłość w odmienny sposób § 47. ustawy wodnej. Wedle obecnego brzmienia zakwestyonowanego przepisu „grunt uzyskany wskutek budowli regulacyjnych w obrębie regulacyjnym przypada tym, co ponoszą koszta przedsiębiorstwa; musi być jednak odstąpiony właścicielom przyległych gruntów na ich żądanie za zwrotem wartości, jeżeli go przedsiębiorstwo nie potrzebuje do lepszego zabezpieczenia i umocnienia brzegu“. W myśl tej zasady „zaintabulowano na fundusz budowli wodnych tysiące morgów kęp, nad brzegiem rzek rozsianych“ z wielką szkodą dla właścicieli gruntów nadbrzeżnych, bez względu na to, czy grunta te były rzeczywiście niezbędne dla celów regulacyjnych, kierując się jedynie fiskalnym interesem władz państwowych, aczkolwiek korzyści tej zachłannej polityki są nader drobne w stosunku do budżetu publicznego, a bardzo szkodliwe dla poszczególnych jednostek, zwłaszcza dla włościan, posiadających grunta nad brzegami rzek.

W obronie tego przepisu przytoczyćby można tylko jedno a mianowicie konieczność obsadzania namulisk wikliną, ale osiągnięcie tego celu nie wymaga przelewania własności gruntów na państwo, wystarczy nałożyć na właścicieli obowiązek obsadzenia namulisk wikliną lub innemi w danym wypadku wskazanymi sadzonkami, wedle wskazówek władzy politycznej, od którego to obowiązku możnaby się uwolnić odstąpieniem gruntu. W razie zaś niedopełnienia tego obowiązku właściciel mógłby być karanym pieniężnie, a władze polityczne miałyby prawo na koszt i niebezpieczeństwo właściciela przeprowadzić potrzebne roboty. Przepis ten zabezpieczałby dostatecznie interesa regulacyjne bez krzywdy dla właścicieli gruntów nadbrzeżnych.

Dalsze uwagi memoryału zajmują się sposobem uskuteczniania budowli wodnych, wszczególności rada powiatowa zastanawia się nad projektem prowadzenia na przyszłość robót regulacyjnych przez rząd na własny rachunek, coby okazało się zbyt kosztownem; wykluczonoby *de facto* właścicieli gruntów nadbrzeżnych od bezpośredniej dostawy materyałów. Rząd rozpisywałby dostawy na całą sekcyę w wartości kilkuset tysięcy koron; przeprowadzenia tak wielkich dostaw mógłby się podjąć tylko handlarz, któryby materyał tanio skupywał od właścicieli, deprecyonując tym sposobem jego cenę. Rada powiatowa jest za oddaniem robót w przedsiębiorstwo właścicielom gruntów nadbrzeżnych, ponieważ oni są najbardziej interesowani w ich dokładnem przeprowadzeniu. Domaga się także Rada powiatowa zmian w obecnie używanych formularzach umów z przedsiębiorcami, natychmiastowego odbierania dostawionych materyałów przez organa techniczne, regularnej wypłaty miesięcznej, wprawdzie przyrzekanej, ale niedotrzymy-

wanej i niezatrzymywania rat kolandacyjnych, t. j. części umówionego wynagrodzenia, którego rząd nie wypłaca aż do chwili ostatecznego odbioru i sprawdzenia roboty, co często następuje bardzo późno.

Wreszcie Rada powiatowa podnosi znany postulat zabudowania potoków górskich i zalesienia stoków, równocześnie z regulacyą rzek; skarży się także na spóźnioną wypłatę tegorocznej raty rządowej na regulacyę rzek w kwocie 2·9 milionów koron.

Taryfy i refakcye kolejowe dla nasion.

Dokończenie.

4) Każde takie „poświadczenie zamówienia“ musi być potwierdzone przez kompetentną korporacyę rolniczą, że oznaczona w punkcie 2 ilość sprowadzonych nasion odpowiada rzeczywistym potrzebom właściciela gospodarstwa, oraz że odpowiada kulturze i rozmiarom gospodarstwa.

Do potwierdzenia tych poświadczeń są u nas uprawnione:

a) c. k. Towarzystwa rolnicze w Krakowie i Lwowie,

b) centralny związek kółek rolniczych we Lwowie.

Omawiane poświadczenie należy wypełnić według następującego formularza:

Poświadczenie zamówienia.

(Imię i nazwisko zamawiającego) . . . . w (miejsce zamieszkania) . . . . . właściciel (dzierżawca) dóbr w . . . . . (bliższe oznaczenie posiadłości) . . . . zamawiam niniejszem u (firma) . . . . . w . . . . (ilość) . . . . kilogramów . . . . . (rodzaj zamówionego nasienia) . . . . . i zobowiązuję się nasienia tego nie odstępować ani za darmo ani za zwrotem kosztów nie rolnikom, wszczególności zaś kupcom, młyniarzom, agentom, spedytorom itd.

(Miejsce i data wystawienia) . . . (własnoręczny podpis zamawiającego) . . .

Podpisana korporacya rolnicza potwierdza niniejszem, że powyższa ilość nasion odpowiada rzeczywistej potrzebie zamawiającego rolnika, oraz rozmiarom i kulturze gospodarstwa.

(Miejsce i data wystawienia) . . . L. S. (podpis korporacyi) . . .

5) Uprawnione do potwierdzenia tych poświadczeń korporacye rolnicze mogą dla swoich członków-rolników wystawiać „zbiorowe poświadczenie zamówienia“ dla kilku lub kilkunastu rolników naraz, przyczem dla jednego rolnika nie może być więcej zamówione jak według punktu 3 t. j. 500 kg. Korzyści, jaką można osiągnąć sprowadzając nasiona na podstawie zbiorowego poświadczenia zamówienia przedstawi następujący przykład:

Przewóz 500 kg. nasion koniczyny dla jednego rolnika na odległość 100 km. kosztuje po uwzględnieniu 5% refakcyi na postawie potwierdzonego „poświadczenia zamówień“ (500×53 obacz poprzednią tabelę) K 2.65.

Dziesięciu rolników, sprowadzających za pośrednictwem np. c. k. Towarzystwa rolniczego na podstawie „zbiorowego poświadczenia zamówienia“ po 500 kg. nasion koniczyny, czyli razem 5000 kg. opłaca niższe należytości według klasy A, za 5000 kg. co wynosi razem 19 koron 5000×38 czyli na jednego rolnika przypada K 1.90.

Dwudziestu rolników, sprowadzających w ten sposób 10000 kg. nasion czyli cały wagon opłaca naturalnie stosunkowo jeszcze mniej, według wyjątkowej taryfy III c.

Formularz omawianego poświadczenia wygląda następująco:

Zbiorowe poświadczenie zamówienia.

(Nazwisko korporacyi rolniczej) . . . . w (siedziba tejże) . . . zamawia u (firma) . . . . w . . . . (ilość . . . kilogramów . . . . (rodzaj nasion) . . . . dla następujących członków:

Imię i nazwisko	miejsce (okręg)	kilogramów . . . .
„ „ „	„ „	„ . . . .
„ „ „	„ „	„ . . . .
„ „ „	„ „	„ . . . .
„ „ „	„ „	„ . . . .
„ „ „	„ „	„ . . . .

i zobowiązuje się tę ilość nasion po sprowadzeniu wydać wyłącznie tylko powyż nazwanym członkom, przy równoczesnem zwróceniu im uwagi na skutki niewłaściwego użycia tych nasion do celów nierolniczych.

(miejsce i data wystawienia) L. S. (nazwisko korporacyi roln. oraz podpis).

Podpisana korporacya rolnicza poświadcza niniejszem, że powyższa ilość nasion odpowiada rzeczywistem potrzebom powyż wymienionych rolników, oraz rozmiarom i kulturze ich gospodarstw.

(miejsce i data wystawienia) L. S. (nazwisko korporacyi oraz podpis).

Korporacya rolnicza wystawiająca takie „zbiorowe poświadczenie zamówienia“ jest zobowiązana sprowadzone nasiona wydać osobom wymienionym w poświadczeniu.

Rolnicy odbierający nasiona w ten sposób sprowadzone, odpowiadają za rzeczywiste użycie ich wyłącznie do celów rolniczych, według brzmienia punktu 3.

Korporacya rolnicza względnie rolnik sprowadzający nasiona na podstawie potwierdzonych odpowiednio poświadczeń, winien odnośne poświadczenie przesłać nadawcy przesyłki z tem poleceniem, aby je do dotyczącego listu dołączył. Na podstawie dotyczącego poświadczenia obliczają i pobierają stacye kolejowe należytości z uwzględnieniem refakcyi.

Nadmienić tutaj wreszcie należy, że podobna refakcya nie istnieje ani na liniach austryackich kolei prywatnych np. na kolei północnej, ani na liniach węgierskich kolei państwowych, ani też na kolejach niemieckich.

Że względu na to, że galicyjskie nasiona koniczyny, lucerny i esparcety znajdują stały zbyt w Niemczech, oraz że z kraju tego sprowadzamy dość znaczną ilość rozmaitych nasion nie będzie od rzeczy na tem miejscu umieścić parę odnośnych uwag.

Według klasyfikacyi ogólnej taryfy dla ruchu towarowego pomiędzy Austro-Węgrami a Niemcami, Luxemburgiem, Belgią i Niderlandami należą nasiona do pozycyi S-8 i taryfują jak następuje:

	w przesyłkach poniżej 5000 kg	5000 kg	10000
		klasa	
a) nasiona traw także nasiona prosownicy (Hirsegrassamen) Wasserfenchel Rossfenchel, turzycy nasiona moharowe) oraz nasiona koniczyny, lucerny i esparcety . .	II	A_2 spec. taryfa 1	
b) nasiona inne w klasyfikacyi tej niewymienione	II	—	—

Bezpośrednich zatem stóp przewozowych dla nasion pod *b)* w przesyłkach 5000 i 10000 kg. nie ma. Przesyłki te muszą być przekartowane w stacyi granicznej. Co do przesyłek drobiazgowych, poniżej 5000 kg. (co do nasion pod *a)* i *b)* klasa II) zauważa się, że w niektórych wypadkach przez przekartowanie w stacyi granicznej wypadają niższe należytości przewozowe. Przekartowanie takie musi być jednak przez nadawcę przepisane wyraźnie w odnośnym liście przewozowym, w przeciwnym bowiem razie stacya nadawcza odprawi tę przesyłkę według bezpośrednich stóp przewozowych wprost do stacyi oddawczej.

W ramach taryfy dla północno-niemieckiego związku kolejowego, część II zeszyt 1. są przewidziane zniżone stopy przewozowe wyjątkową taryfą 21 dla rozmaitych gatunków nasion jak nasiona leśne, polne, dla łąk np. anyż, kopr, kminek, koniczyna, esparceta, lucerna i t. d., we wszystkich ilościach pomiędzy rozmaitemi stacyami niemieckiemi a galicyjskiemi. Dla przykładu przytaczamy tutaj kilka takich bezpośrednich stóp przewozowych a mianowicie:

	poniżej 5000 kg.	5000 kg.	10000 kg.
		w fenigach za 100 kg.	
z Erfurtu do Dębicy	700	479	441
„ „ „ Krakowa	597	380	347
„ „ „ Rzeszowa	734	512	470
„ „ „ Tarnowa	666	446	410

wyłącznie dla eksportu galicyjskich nasion koniczyny lucerny i esparcety istnieją w ramach powyższej taryfy część II, zeszyt 1 zniżone stopy przewozowe (wyjątkowa taryfa 46) dla przesyłek pół- i całowagonowych z niektórych naszych stacyi jak np. Dębicy, Jarosławia, Krakowa, Lwowa, Mielca, Tarnowa i t. d. do Altony, Wrocławia, Gdańska, Hamburga, Kandrzinu, Neufahrwasser, Pommerensdorf i Szczecina.

Dla informacyi podajemy omawiane stopy np.:

	dla przesyłek 5000 kg.	dla przesyłek 10000 kg.
z Krakowa do Altony	456	415
„ „ „ Wrocławia (Breslau O.S. Bhf)	146	136
„ „ „ Gdańska lege Thor ...	341	312
„ „ „ Hamburga B.	451	411
„ „ „ Szczecina	314	281
z Tarnowa do Wrocławia (Breslau O.S. Bhf)	189	172
„ „ „ Hamburga B.	494	447 itd.

W stopach przewozowych z Tarnowa została uwzględniona już refakcya według wyjątkowej taryfy IX (taryfa eksportowa) kolei państwowych.

Pewne ulgi taryfowe względnie bezpośrednie stopy przewozowe dla nasion istnieją oprócz tego w austryacko-węgierskim związku kolejowym z Bawaryą, w ruchu towarowym z przystaniami nad Łabą i t. d. Odnośnych przepisów nie będziemy atoli omawiać, sądząc, że poprzednie uwagi i wskazówki odpowiadają najistotniejszym potrzebom pod tym względem naszego rolnictwa.

Dr. Zygmunt z Lusławic Taszycki.

Ze stołu redakcyjnego.

Prof. Dr. Stefan Pawlik: ***„Kartka z dziejów gospodarstwa lasowego w Polsce“.*** Notatka z połowy XVIII. w. (Nadbitka z „Sylwana“). Lwów 1904, str. 13.

Autor na podstawie „instruktarza ekonomicznego, dla ludzi będących w służbie gospodarskiej“ wydanego w Warszawie w roku 1786, oraz „Ustaw powszechnych dla dóbr moich, ogłoszonych drukiem przez księżną Jabłonowską w Warszawie w roku 1787, odtwarza w sposób barwny, a przystępny szereg wiadomości bardzo cennych dla tak mało znanych dziejów polskiego leśnictwa.

Dr. Tadeusz Jackowski: ***„Przyszłość naszego ziemiaństwa w Wielkopolsce“.*** Poznań 1904, str. 24. Cena 50 fen.

Broszura stanowi osobne wydanie wykładu, wygłoszonego dnia 10go marca 1904 roku, na Walnem Zebraniu Centralnego Towarzystwa gospodarskiego w Wielkiem Księstwie Poznańskiem. Dobrze autor zrobił, że swoją pracę uprzystępnił szerszemu Kołu czytelników. Beznadziejny pessymizm, zwątpienie w możność utrzymania polskiego dworu rozgościło się na dobre nietylko w Wielkopolsce. To też trafne wywody o bezpodstawności tego zapatrywania, tak niebezpiecznego dla naszej przyszłości gospodarczej i społecznej powinny rozejść się jaknajszerzej. Autor wskazuje szereg środków przez ziemiaństwo niezastosowanych, a bardzo skutecznych dla podźwignięcia gospodarstwa. Dochód z rozprzedaży przeznacza autor na fundusz stypendyalny dla agronomów imienia Jenerała Chłapowskiego.

Władysław Szybiński: ***„Pomoc przy porodzie i choroby porodowe u krów“.*** Cieszyn 1904, str. 62 i trzy podwójne tablice kolorowane. Cena 60 hal.

Zaszczytnie znany dyrektor szkoły rolniczej zimowej w Cieszynie przysporzył polskiej popularnej literaturze rolniczej, tak dotąd ubogiej, rozprawę bogato ilustrowaną, zarówno przystępną w sposobie przedstawienia rzeczy, jak w cenie. Autor opisuje „przyrząd rozpłodczy u krów“, zapłodnienie, rozwój płodu, poród, przybory do pomocy przy porodzie, nieprawidłowości porodu, choroby porodowe i sposoby zapobiegania.

Stanisław Woyczyński: ***„Wrażenia z wystawy miechowskiej“.*** Warszawa 1904, str. 20.

Rozprawka, której tytuł wypisaliśmy w nagłówku, zawiera odczyt wygłoszony 5go listopada 1903 roku, na zebraniu Towarzystwa rolniczego łomżyńskiego. Wystawa ta, jak wiadomo, doszła głównie do skutku z inicyatywy spółki włościańskiej „Jutrzenka“, to też ładna fotografia pawilonu spółki wraz z grupą członków słusznie zdobi broszurę. Wystawa spopularyzowała działalność spółki, która stała się pierwowzorem dla szeregu innych. P. Woyczyński słusznie zrobił, streszczając dzieje założenia instytucyi, która dla assocyacyi włościańskiej w Królestwie jest tem, czem pionierzy z Rochedale dla angielskich stowarzyszeń spożywczych.

Władysław Grabski: ***„Historya towarzystwa Rolniczego“*** 1858–1861. Tom I. str. XXIX i 663, tom II. str. XLV i 482. Warszawa 1904.

Treść dzieła jest znacznie obszerniejszą, jak jego tytuł, albowiem tom I. podaje „historyę rolnictwa i sprawy włościańskiej w pierwszej połowie XIX. wieku“, kreśli tło, które nam pozwala zrozumieć i ocenić w całej pełni doniosłość trzechletniej pracy towarzystwa rolniczego, opisanej w tomie drugim. Tom I. zawiera także zupełnie dotychczas nieopracowaną historyę techniki rolniczej w XIX. wieku, a obok tego rozbiór stosunków pańszczyźnianych. Mamy nadzieję powrócić jeszcze do tej doniosłej publikacyi, której potrzebę autor, dziedzic Browa i sekretarz sekcyi rolnej uzasadnia chęcią zapoznania ludzi pracujących obecnie w towarzystwach rolniczych Królestwa z wzorową działalnością dawnego towarzystwa rolniczego.

Sprawy bieżące.

Państwowa Rada rolnicza. W roku bieżącym pierwszy peryod urzędowania państwowej Rady rolniczej zakończył się. Na następne pięciolecie, t. j. do końca 1908 roku powołani zostali z Galicyi:

I. Jako delegaci:

a) Wydziału krajowego Mieczysław Onyszkiewicz (zastępca Andrzej Kędzior).

b) Gal. Tow. Gospodarskiego Dr. Włodzimierz Kozłowski (zastępca Eugeniusz Abrahamowicz). Ks. Kornel Mandyczewski (zast. bar. Brunicki).

c) Krak. Tow, Rolniczego Karol Czecz

d) Towarzystwa leśnego we Lwowie Władysław Tyniecki (zastępca hr. Kazimierz Szeptycki).

e) Krajowego Towarzystwa naftowego hr. Franciszek Zamoyski (zastępca Dr. Stefan Bartoszewicz).

II. W drodze mianowania przez c. k. Ministerstwo Rolnictwa: Włodzimierz Gniewosz, prof. Dr. Antoni Górski, Dr. Jan Hupka (zastępca Dr. Adam Krzyżanowski), prof. Dr. Tadeusz Pilat, Maryan Małaczyński, Juliusz Siegler.

Kwestyonaryusz w sprawie wyższego wykształcenia rolniczego. Podczas II Walnego Zgromadzenia Tow. dla popierania polskiej nauki rolnictwa, w dniu 8 czerwca 1903 r. w Krakowie, poruszoną była sprawa wyższego wykształcenia rolniczego. Przedwstępna dyskusya zakończyła się wnioskiem, uchwalonym przez Walne Zgromadzenie, polecającym Wydziałowi Towarzystwa, aby zebrał zapatrywania panujące w tym względzie w kołach a zwłaszcza w korporacyach rolniczych i na tej podstawie, przygotował materyał do dyskusyi dla następnego Walnego Zgromadzenia.

Wywiązując się ze swego zadania, Wydział opracował kwestyonaryusz, który rozsyła Towarzystwom rolniczym i wybitnym naszym rolnikom.

Potrzeba przystosowania typu wykształcenia rolniczego do specyalnych warunków naszego kraju dyktuje Wydziałowi Tow. gorącą prośbę do wszystkich, którzy kwestyonaryusz niniejszy przeczytają, aby zechcieli możliwie wyczerpująco nań odpowiedzieć. Wobec tego, że wyższym szkołom rolniczym często robionym bywa zarzut, że charakter ich jest zbyt te-

oretyczny, będzie niezawodnie bardzo ważnem wiedzieć, jakich zmian w urządzeniu tych szkół koła rolnicze by pragnęły.

Rozważenie sprawy organizacyi wyższych szkół rolniczych jest obecnie także z tego powodu bardzo pożądane, że istnieją w sferach miarodajnych projekta zwiększenia w niektórych z tych szkół lat studyów rolniczych teoretycznych do 4.

W tej myśli, Wydział uprasza o możliwie rychłe nadesłanie odpowiedzi na niniejszy kwestyonaryusz pod adresem: Wydział Tow. dla popierania polskiej nauki rolnictwa Kraków, Grodzka 53.

Pytania. 1. Jakie ma zadanie wyższy zakład naukowy rolniczy? Czy ma wyrobić znajomość podstaw przyrodniczych i zasad techniki rolniczej, oraz przygotować do należytego zrozumienia zjawisk, z jakiemi się w przyszłości wychowaniec spotykać będzie, czy też ma obok tego wprowadzić wychowańca już podczas studyów o tyle w praktykę rolniczą, aby bezpośrednio po ukończeniu szkoły mógł odrazu samodzielnie prowadzeniem gospodarstwa się zająć? Dla jaśniejszego przedstawienia swojego poglądu, uprasza się o podanie jako przykładów takich kwalifikacyi praktycznych wychowańca, które w myśl wyrażonego poglądu uważać należy za niezbędne.

2. Wobec potrzeby oparcia studyów rolniczych na gruntownem przyswojeniu przez wychowańców zasad przyrodniczej wiedzy, oraz podstaw nauk ekonomicznych i następnie dopiero wyłożenia całego szeregu nauk ściśle fachowych, — 3-letni okres nauki, w zakładach naukowych zazwyczaj praktykowany, stanowczo okazuje się niewystarczającym i rozszerzenie go do lat 4 przedstawiałoby wielkie korzyści. Z drugiej strony nastręcza się pytanie, czy rozszerzenie takie nie przedstawiałoby dla większości młodzieży z praktycznych względów zbyt wielkich niedogodności? Czy wobec tego bardziej pożądanem jest 3-letni, czy 4-letni kurs nauk?

3. Czy jest koniecznem własne gospodarstwo przy wyższej szkole rolniczej? Jak sobie należy wyobrażać korzystanie z tego gospodarstwa? Czy ma być ono terenem wyłącznie doświadczalnym i demonstracyjnym, czy też ma być przeznaczone zarazem do tego, by uczniowie już podczas studyów wdrażani byli w praktykę? W razie oświadczenia się za tem drugiem, zapytujemy, w jaki sposób to wdrażanie w praktykę miałoby się odbywać?

4. Czy praktykę przed studyami wychowańca należy uważać za konieczną czy nie? Jak długo trwać ma praktyka po studyach przed objęciem samoistnego gospodarstwa i czy korzystniejsza będzie dłuższa praktyka w jednem, czy też krótsza w kilku gospodarstwach?

5. Czy Towarzystwa rolnicze mogłyby zająć się pośredniczeniem w wyszukiwaniu odpowiednich praktyk i jakby to zorganizowały?

6. Jakieby W. Pan jeszcze miał postulaty w sprawie wyższego wykształcenia rolniczego?

W imieniu Wydziału Tow. dla popierania polskiej nauki rolnictwa:

Rogóyski członek Wydziału. — *Godlewski* prezes.

Zjazd gorzelników. Zwracaliśmy już uwagę na to, że w niedzielę 29 maja b. r. o g. 10 rano odbędzie się we Wiedniu zjazd właścicieli i kierowników gorzelń, połączony ze zwiedzaniem międzynarodowej wystawy dla przemysłów fermentacyjnych, na którem omawianą będzie sprawa nowego rozdziału kontyngentu (ref. Józef Bauer z Pragi) i założenie związku handlowego dla sprzedaży spirytusu na wzór organizacyi niemieckiej (ref. Gans von Putlitz z Berlina). Zjazd zwołany przez centralny związek austryackich towarzystw rolniczych nie odbędzie się w lokalu dolno-austryackiego towarzystwa rolniczego, jak pierwotnie doniesiono, ale w znacznie obszerniejszej sali obrad Towarzystwa przemysłowego (I Eschenbachgasse 11, I p.).

C. k. Towarzystwo gospodarskie lwowskie w uznaniu doniosłości tego zjazdu, zwołało do Lwowa konferencyę przedwstępną delegatów galicyjskich, celem wzajemnego porozumienia się i obmyślenia solidarnego wystąpienia na zewnątrz w czasie obrad zjazdu. Konferencya odbyła się w tych dniach. Delegatami krakowskiego Towarzystwa rolniczego są pp. Karol Czecz i Władysław Żeleński.

X. Praktyczny kurs nauki dla kasyerów i członków Zarządu Spółek oszczędności i pożyczek, odbędzie się w Krakowie w czasie od 13 do 25 czerwca 1904 roku; mogą być przyjęci kandydaci przedstawieni przez Zarządy Spółek istniejących lub przez Komitety założycielskie Spółek projektowanych i zgłoszonych do Biura Patronatu. Nadmienia się, że liczba uczniów na kursie jest ograniczoną do 30-tu.

Do każdej prośby o przyjęcie na kurs należy dołączyć:

1. Metrykę chrztu lub zwykły wyciąg metrykalny kandydata,

2. próbę zwykłego pisma kandydata wraz z jego oświadczeniem, że w razie przyjęcia obowiązuje się przybyć na naukę i stosować się do obowiązującej w czasie nauki instrukcyi.

Kandydaci niezamożni mogą uzyskać stypendya (zasiłki) od Wydziału krajowego po 50 koron, o co należy w podaniu o przyjęcie upraszać. Nadto Biuro Patronatu gotowem jest poprzeć starania przyjętych na kurs kandydatów z miejscowości od Krakowa oddalonych o zniżenie ceny jazdy kolejowej. W tym celu należy załączyć do podania o przyjęcie drugie podanie do Dyrekcyi kolei państwowej, — potwierdzone już przez odnośne Starostwo co do ubóstwa petenta i 1 koronę na stempel.

Nieostemplowane podania należy wnosić do „Biura Patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek“ przy Wydziale krajowym, najpóźniej do dnia 24 maja 1904 r.

Dyrektor Biura Patronatu Dr. Stefczyk, wyjedzie z polecenia Wydziału krajowego za granicę (do Górnej Austryi i do Niemiec) dla zbadania urządzeń i działalności Spółek mleczarskich i centralnych dla nich organizacyj (związków). Podróż potrwa 2 do 3 tygodni t. j. do końca maja b. r.

Dwudziestopięciolecie Towarzystwa Rybackiego. W sobotę dnia 28 maja 1904 r. odbędzie się w Krakowie, w sali Rady miejskiej uroczyste Walne Zgromadzenie członków krajowego Towarzystwa rybackiego ku uczczeniu 25-letniej działalności Towarzystwa, na które Wydział Szan. Członków i Gości rybactwu życzliwych najuprzejmiej zaprasza, wedle następującego porządku dziennego:

a) dnia 28 maja przed południem o godzinie 10 Posiedzenie uroczyste:

1. Słowo wstępne, wypowie Prezes.
2. Telegram hołdowniczy do Monarchy i telegramy dziękczynne do władz państwowych i autonomicznych.
3. Zamianowanie Członka honorowego.
4. Pamiętnik 25-letniej działalności krajowego Towarzystwa rybackiego — wygłosi wiceprezes Tow. p. prof. Józef Rozwadowski.
5. Zwiedzenie muzeum rybackiego w gmachu Akademii Umiejętności. Goście mają wstęp wolny.

b) dnia 28 maja po południu o godzinie 3. zwyczajne Walne Zgromadzenie tylko członków Towarzystwa:

1. Przyjęcie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności za rok 1903 przedstawi Prezes.
3. Sprawozdanie kasowe za r. 1903 i wnioski komisyi rewizyjnej.
4. Wybór jednego członka Komisyi rewizyjnej.
5. Wybór 2 członków Wydziału.
6. Wnioski Członków i dyskusya nad sprawami, odnoszącemi się do rybactwa i hodowli ryb, a poruszonemi przez uczestników Walnego Zgromadzenia.

W razie nieprzybycia na popołudniowe posiedzenie ilości Członków statutem przepisanej, odbędzie się tego samego dnia o godzinie 4. popołudniu z tym samym porządkiem dziennym ponowne Walne Zgromadzenie, które w myśl § 13 statutu poweźmie uchwały, bez względu na ilość obecnych Członków.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny mięsa, które od dłuższego czasu stale szły w górę, doznały w Wiedniu zniżki o 1 kor. na 100 kg. żywej wagi, natomiast pszenica wykazuje w Budapeszcie silny wzrost cen.

Zboża.

	Maj	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	17	18.00—18.40	13.80—14.20	14.00—14.50	13.20—13.90
Lwów	18	16.50—17.00	13.00—13.50	11.50—13.00	11.40—12.00
Tarnów	13	17.00—18.00	13.50—14.00	13.00—14.00	13.00—13.50
Podwołoczyska	11	15.80—17.20	10.80—12.20	9.60—11.00	9.20—10.00
„ ros. bez cła	11	13.80—14.70	9.60—10.00	8.00— 9.50	8.50— 9.00
Wiedeń	17	16.00—17.70	13.00—13.80	13.40—16.00	11.50—12.70
Peszt	17	16.84—16.86	13.86—13.90	00.00—00.00	10.84—10.88
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Berlin	17	16.63—17.53	12.90—13.73	10.80—14.20	11.50—15.00
Poznań	17	15.00—18.10	12.00—13.00	12.00—14.00	11.80—13.00
Wrocław	17	15.80—18.10	12.00—14.00	11.40—13.50	12.00—12.00
Ceny w markach za 100 *kg.*					
Warszawa	6	6.20—6.62	4.15—4.50	4.25—4.35	3.20—3.67
Ceny w rublach za korzec.					

Jęczmień pastewny. **Wiedeń** 17/V 11.00—11.60 K. **Lwów** 18/V 10.80—11.20 K. za 100 kg.

Jęczmień na krupy. **Kraków** 17/V 12.80—13.40 K. **Wiedeń** 17/V 11.60—12.30 K. za 100 kg.

Kukurydza. **Kraków** 17/V 13.70—13.90 K. **Wiedeń** 17/V stara 00.00—00.00 K., nowa 11.30—11.90 K. **Lwów** 18/V 12.50—13.00 K. **Peszt** 17/V 10.48—10.50 K. **Tarnów** 13/V 15.00—16.00 K. za 100 kg.

Hreczka. **Kraków** 19/IV 16.00—17.00 K. **Tarnów** 13/V 16.00—17.00 K. **Lwów** 26/IV 00.00—00.00 K. za 100 kg.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. **Kraków** 17/V 17.00—24.00 K. **Wiedeń** 17/V 12.00—24.00 K. **Lwów** 18/V 15.50—22.00 K. **Tarnów** 13/V 16.00—24.00 K. za 100 kg.

Fasola. **Kraków** 17/V 19.00—26.00 K. **Wiedeń** 17/V drobna 18.50—20.50 K., długa i płaska 19.50—23.00 K., pstra 13.00—15.00 K. **Tarnów** 13/V 16.00—19.00 K. za 100 kg.

Wyka. **Kraków** 17/V 11.00—11.50 K. **Lwów** 18/V 11.50—12.00 K.

Chmiel. **Wiedeń** 17/V zatecki miejski 375—395 K., zatecki okoliczny 375—395 K., anschauer czerwony 295—310 K., zielony 235—255 K. za 50 kg. **Lwów** 18/V 150—165 K. za 56 kg.

Rzepak. **Kraków** 3/V 19.40—20.50 K. **Lwów** 18/V 18.30—18.80 K. **Wiedeń** 17/V 22.40—22.80 K. **Praga** 0/I 00.00—00.00 K. **Peszt** 17/V 22.30—22.50 K. **Tarnów** 13/V 18.50—19.00 K. za 100 kg.

Ziemniaki. **Kraków** 17/V 4.00—4.80 K. za 1 Hl. **Wiedeń** 17/V 5.00—6.00 K. **Tarnów** 13/V 5.50—6.00 K. **Lwów** 26/IV 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. **Kraków** 10/V 00.00—000.00 K. **Lwów** 18/V 130.00—150.00 K. **Podwołocz. galic.** 1/V 000.00—000.00 K. **Podwołocz. ros.** 1/V 00.00—000.00 K. bez cła. **Wiedeń** 13/V styryj. 130.00—140.00 K., średnia jakość 110.00—120.00 K., gruboziarnista czysta 100.00—110.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. **Kraków** 10/V 000.00—000.00 K. **Lwów** 18/V 130.00—160.00 K. **Wiedeń** 13/V 180.00—210.00 K. za 100 kg.

Buraki. **Wiedeń** 13/V żółte, okrągłe 40.00—44.00 K. Mamuthy długie czerwone 52.00—56.00 K., flaszowate żółte i czerwone 48.00—52.00 K. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. **Wiedeń** 16/V galicyjskie prima 73.00—77.00 K., secunda 68.00—72.00 K., tertia 62.00—67.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd z Galicyi 604 sztuk.

Nierogacizna. **Wiedeń** 10/V prima 96.00—106.00 K., tłuste 110.00—114.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 20/V. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 364 sztuk, 331 cieląt, owiec i kóz 0, 165 nierogacizny. Płacono za woły 66—73 K., za bydło zaś nieopasowe po 60—66 K. za 100 kg. żywej wagi. Za cielęta płacono 30—40 K. za sztukę, a za owce od 00—00 K. za sztukę. Za nierogaciznę płacono po 106—124 K. za 100 kg. rzeźnej wagi (bitych sztuk). Wszystko sprzedano.

Masło. **Wiedeń** 13/V deserowe 2.40—2.50 K., wiejskie 2.20—2.30 K., zwykłe targowe 1.50—2.10 K. **Kraków** 17/V targowe 1.80—2.10 K. za 1 kg. **Hamburg** 13/V stołowe I klasy 200.00—216.00 M., II klasy 188.00—194.00 M., III klasy 000.00—000.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 14/V dworskie i spółkowe, prima 208.00—212.00 M., secunda 202.00—208.00 M., tertia 194.00—200.00 Marek za 100 kg.

Jaja. **Wiedeń** 13/V prima 41—42 sztuk, secunda 43—44 sztuk, konserwowanych w wapnie 00—00 sztuk za 2 K. **Kraków** 17/V 2.40—2.80 K. **Berlin** 16/V 2.65—2.85 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 13/V surowy 75% 47.45—47.55 K., rafinowany 90% bez opłaty 138.75—139.00 K.

Lwów 18/V gotowy paritas Tarnopol 40.80—41.00 K.

Kraków 17/V okowita z opłatą na 75% Tral. 150 K., spirytus z opłatą na 95% Tral. 190 K. za Hektolitr.

Pasza.

Siano. **Kraków** 17/V 5.60—7.20 K. **Tarnów** 13/V 6.00—6.50 K. **Wiedeń** 13/V 4.20—6.00 K. za 100 kg.

Koniczyna. **Kraków** 17/V 8.40 8.80 K. **Wiedeń** 13/V 4.00—7.00 K. za 100 kg.

Słoma. **Kraków** 17/V 4.40—4.80 K. **Tarnów** 13/V 3.80—4.00 K. **Wiedeń** 13/V 4.00—4.40 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

KONKURS.

Na uczczenie jubileuszu Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa I. ustanowiliśmy stypendyum w rocznej kwocie 480 K. dla kształcenia praktycznych stawniczych. Zarząd dóbr J. W. P. Augusta hr. Potockiego w Zatorze ofiarował nam na ten sam cel wspaniałomyślnie kwotę 200 K., wskutek czego stypendyum wynosi obecnie 680 K., a stypendysta pobierać będzie miesięcznie 57 K. z dołu.

Celem nadania w r. 1905 tegoż stypendyum rozpisuje się niniejszem konkurs.

Za zezwoleniem zarządu dóbr JWP. Augusta hr. Potockiego odbędzie stypendysta naukę i praktykę w gospodarstwie rybnem w Zatorze, w czasie od 1 stycznia 1905 do końca roku 1905 i otrzyma od zarządu bezpłatne mieszkanie.

Stypendysta ma się poddać przez cały czas praktyki bezwarunkowo kierownictwu zarządu dóbr w Zatorze i wypełniać ściśle wszystkie dane sobie wskazówki i instrukcye i pracować przez cały czas z jak największą pilnością, aby mógł przyswoić sobie wszystkie wiadomości dla praktycznego stawniczego potrzebne.

Wypłata przyznanego stypendyum nastąpi za pośrednictwem zarządu dóbr w Zatorze ratami miesięcznemi po 57 K. z dołu. W razie nagannego sprawowania się utraca stypendysta stypendyum i nie otrzyma świadectwa odbytej praktyki.

Po odbyciu nienagannem praktyki do końca roku 1905 otrzyma stypendysta od zarządu dóbr w Zatorze świadectwo, które potwierdzi Wydział krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

Podanie o nadanie stypendyum, własnorecznie przez ubiegającego się napisane, ma być wniesione do końca listopada 1904 do Wydziału krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie, ulica Mikołajska 2, i dołączyć do niego należy:

1) Metrykę urodzin wykazującą, iż kandydat ukończył przynajmniej 18 rok życia.

2) Świadectwa wykazujące, iż kandydat ukończył co najmniej szkołę ludową z dobrym postępem, lub że jest uczniem szkoły wydziałowej.

Kandydaci z ukończoną niższą szkołą rolniczą będą mieć przed innymi pierwszeństwo.

3) Świadectwo lekarskie, wykazujące, iż kandydat jest zupełnie zdrowym i silnym.

4) Świadectwo moralności i nienagannego życia, wystawione przez właściwy urząd parafialny.

Ubiegający się otrzyma na swe podanie odpowiedź na piśmie w ciągu miesiąca grudnia 1904 r.

Kraków, w kwietniu 1904.

Wydział krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

L. 2050.

OGŁOSZENIE.

Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego powołując się na swe poprzednie „Ogłoszenie“ z dnia 5 Stycznia r. b. L. 70 przypomina, że z subwencyjnych chlewni zarodowych rozdaje hodowcom do dalszego chowu loszki i knurki w wieku od 3—6 miesięcy po następujących cenach:

I. knurki i loszki rasy yorkshire, westfalskiej i żuławskiej po 80 hal. za 1 kilo żywej wagi.

II. knurki i loszki poprawnej rasy polskiej *a)* knurki po 30 hal. za 1 kilo żywej wagi *b)* loszki dla członków Tow. roln. okręg. po 50 hal.; dla niečłonków po 60 hal. za 1 kilo żywej wagi.

UWAGA. Najmniejsza ilość prosiąt, jaką Komitet po tej cenie oddaje jest: jeden knurek i 2 loszki.

Zgłoszenia z dokładnem podaniem rasy knura należy wnosić do biura Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego Kraków, Basztowa 6.

Z c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

L. 2525/16.

OGŁOSZENIE.

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie udzielać będzie subwencyi na budowę wzorowych gnojowni włościańskich, względnie na odpowiednią przeróbkę stajni (przez pogłębienie, w celu utrzymywania nawozu pod bydłem). Subwencya na gnojownie przeznaczona jest na pokrycie kosztów materyału i wybudowania, zaś subwencya przy przerobie stajni polegać będzie na poniesieniu przez Komitet kosztów przeróbki.

O subwencyę ubiegać się mogą tylko członkowie Towarzystw rolniczych okręgowych.

Prośby o subwencyę mają być wnoszone za pośrednictwem Towarzystw rolniczych okręgowych. W prośbach wyszczególnić należy obszar gruntu, łąk i roli, ilość bydła, stan budynków gospodarczych, oraz załączyć deklaracyę, na mocy której zobowiązuje się właściciel subwencyonowanej gnojowni do utrzymywania takowej w stanie nienagannym przez lat trzy.

Wypłata przyznanej subwencyi nastąpi przez Towarzystwa okręgowe w połowie po zwiezieniu materyału, a w połowie po wykonaniu budowy. Bliższych wyjaśnień udzielą Towarzystwa rolnicze okręgowe.

Kraków, dnia 10 czerwca 1903 r.

Z Komitetu c, k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.